MOGĘ CZY MUSZĘ?

Przez wiele lat pewna poważna bizneswoman codziennie, punktualnie o dziesiątej rano odwiedzała matkę w domu opieki. Bardzo ją kochała i były sobie bliskie. Była jednak ogromnie zmęczona. Gdy ktoś proponował spotkanie o tej porze dnia, zawsze mówiła: „Nie, muszę iść na spotkanie z matką". W końcu matka umarła. Niebawem ktoś zaproponował bizneswoman spotkanie o dziesiątej. Nagle dotarło do niej, że nie pójdzie już do matki w odwiedziny. W następnej chwili pomyślała: szkoda, że nie mogę złożyć mamie wizyty jeszcze choć raz. Od tamtej chwili zmieniła „muszę" na „mogę".

Ta opowieść uświadamia nam, że przyjemne rzeczy „możemy". Mogę dziś pograć w golfa, mogę w tym tygodniu wziąć sobie kilka dni wolnego. A rzeczy przykre „musimy". Na przykład, muszę wstać o siódmej do pracy albo muszę posprzątać w domu. Ponieważ percepcja wpływa na myślenie i działanie, spróbuj inaczej. Zamiast mówić „muszę pójść do pracy" pomyśl o ludziach bezrobotnych. A później z entuzjazmem powiedz: „mogę jutro pójść do pracy". Jeśli ktoś proponuje ci wyjazd na ryby, a ty w niedzielę musisz iść na mecz dziecka, pomyśl, że jak dziecko dorośnie, nie będziesz mógł już chodzić na jego mecze. Wtedy łatwo ci będzie zmienić na „Mogę iść".

Zdumiewające, jak taka zmiana słów wpływa na postawę. W pewnym momencie okazuje się, że nie możesz się doczekać rzeczy, które wcześniej „musiałeś" robić. Z nowym nastawieniem zmieniają się także wyniki działania.

Pomyśl o tym i zmieniaj „muszę" na „mogę".

Zig Ziglar „Uśmiechnij się. Inspiracja i otucha na życiowe wzloty i upadki" Oficyna Wydawnicza LOGOS, Warszawa, 2010